



TYGODNIK SALWATORSKI

07.02.10 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 6 (790) 10 Rok 17

Nikt nie chce być chory

Nikt nie chce być chory, a jednak wcześniej czy później każdego z nas spotyka ból. Bardziej fizyczny, czy bardziej psychiczny - mniej ważne. Każda choroba jest inna, każdy z nas podobną chorobę przeżywa inaczej. Każdy ma inny próg odporności na ból, dlatego trudno jest określić, kto z nas bardziej cierpi. Ale co to jest cierpienie, wie dobrze każdy z nas.

Co roku, w dzień Matki Bożej z Lourdes, Kościół pochyla się nad ludźmi chorymi. Nie myślimy tu jednak o chorych na gripę, czy o tych, których bardzo boli ząb. Myślimy dzisiaj o ludziach schorowanych. O tych, którzy przez wiele lat zmagają się z bólem, albo którzy wprawdzie cierpią od niedawna, ale towarzyszy im lęk o życie, o ludzi, którzy przeżyli już wiele lat życia i w zasadzie każdy ruch, zwykłe kroki i gesty, sprawiają już trudność czy ból. Nazywa się to bardziej starość niż choroba, ale w pewnym wieku trudno jest mówić o zdrowiu. Lista dolegliwości i lista zażywanych leków jest z każdym rokiem coraz dłuższa...

(dok. str. 5)



PIOTR TUMIDAJSKI

Apostoł Narodów (XLII)

Św. Paweł chce mówić do nas dzisiaj

Listy więzienne

Paweł, oczekując na proces, cieszył się dużą swobodą. Stała obecność przy nim strażnika nie przeszkadzała w kontaktach z chrześcijanami Kościoła rzymskiego. Mieli oni do niego bezpośredni dostęp, co wykorzystywali. W gorszej sytuacji byli natomiast członkowie innych wspólnot niż rzymska. Odległość, niekiedy nawet dość znaczna, utrudniała czy wręcz uniemożliwiała im bezpośrednie spotkanie z apostołem.

Prawdą jest, że wszędzie tam, gdzie są ludzie, pojawiają się również problemy – więc one nie omijały i chrześcijan. Młode Kościoły, które zakładał Paweł czy inni Apostołowie, nie zawsze były w stanie się z nimi uporać, a i kierującym tymi wspólnotami trudno niekiedy przychodziło znaleźć odpowiednie i trafne wyjście, czy rozwiązanie. Dlatego też w miarę sposobności odwoływali się do Pawła, jego doświadczenia i mądrości. On wtedy, starając się przyjść im z pomocą, udzielał odpowiednich rad, właściwych wskazówek, a jak zachodziła taka potrzeba, było to i nawet ostre upomnienie. Losy żadnej ze wspólnot nie były mu obojętne. Reagował zawsze i w miarę możliwości natychmiast, jak doszły do niego informacje o tym, że coś niedobrego się dzieje; czy występują jakieś kłopoty.

Przebywającemu teraz w stolicy rzymskiego imperium Pawłowi nie brakowało czasu, mógł więc go wykorzystać na udzielanie pouczeń, rad, na wskazywanie rozwiązań wszystkich kłopotliwych kwestii. Czynił to ustnie oraz za pomocą listów, które osobiście przygotowywał – pisząc, bądź dyktując ich treść sekretarzowi. I tak oto w tamtym okresie – czasie rzymskiego więzienia – powstało kilka listów. Ze względu na miejsce oraz na warunki w których powstały, noszą one nazwę listów więziennych. Ich adresatami były odpowiednie gminy chrześcijańskie – na przykład w Kolosach, Efezie; czy konkretne osoby – jak chociażby biskupi Tymoteusz i Tytus czy Filemon.

I. List do Kolosan

1. Kolosy – starożytność i Pawłowa współczesność

Kolosy leżały w południowo - zachodniej części Azji Mniejszej (obszar dzisiejszej Turcji) w dolinie Likosu, w pobliżu sąsiadujących z nią Laodycei i Hierapolis. Z czasem miasta te rozrosły się i nabrały o wiele większego znaczenia niż Kolosy, których upadek przyspieszyło silne trzęsienie ziemi w 60 lub 61 roku. Czas świetności miasta, o którym pisali m.in. Herodot, Strabon i Pliniusz, przypadający na okres starożytności oraz pierwszy wiek po Chrystusie, bezpowrotnie już przeminął. Znikło ono ze współczesnych map naszego globu. O Kolosach możemy jedynie usłyszeć wtedy, gdy w liturgii czytany jest fragment Pawłowego listu, adresowanego właśnie do zamieszkujących ten obszar Kolosan.

(dok. na str. 4)

Postanowienie

Początek nowego roku to dobry moment na poczynienie planów i postanowień na przyszłość. Jednym z nich może być pogłębienie swojej wiary poprzez sięgnięcie do nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, jakie nam zostawił w napisanych przez siebie encyklikach. Nam, osobom świeckim, nie mającym szerszego przygotowania teologicznego, lektura ta może wydawać się trudna i wymagająca, lecz jeśli się nie zniechęcimy i podejmiemy to zadanie, wkrótce zauważymy, że Papież wiele uwagi poświęcił nie tylko tematyce ściśle teologicznej, ale także szeroko pojętym problemom społecznym, a wśród nich zagadnieniu pracy ludzkiej, a więc sprawie, która stanowi podstawową sferę działań większości z nas.

Zanim jednak podejmiemy trud poznania encyklik omawiających problemy społeczne, prezentujących nauczanie Kościoła w tych ważnych kwestiach, trzeba przedtem spróbować zastanowić się nad kluczowymi pytaniami dotyczącymi ludzkiej egzystencji. Może nam w tym pomóc zupełnie wyjątkowe, charakteryzujące się niezwykłą świeżością spojrzenia opracowanie, jakim jest trzynasta encyklika Jana Pawła II: "Fides et ratio" - o relacji między wiarą a rozumem z 14 września 1998 roku.

Encyklika ta stanowi bazę dla wszystkich innych dociekań, gdyż kieruje uwagę na podstawowe pytania egzystencjalne człowieka: kim jestem? skąd przychodzi? dokąd zmierzam?, a więc, jak - w pięknie sformułowanym wprowadzeniu - Autor napisał: "Wiara i rozum (fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczylił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek - poznając Go i miłując - mógł dotrzeć także do prawdy o sobie."

W tym miejscu można, a nawet trzeba zatrzymać się na chwilę pogłębionej refleksji nad formą tego przekazu. Czytając powyższy cytat powtórnie i jeszcze raz, można się nim zachwycić. Jest coś porywającego w tych pełnych dynamizmu słowach. Jakże piękny to język. Rodzi się myśl, że głębia treści domaga się wyjątkowej formy wypowiedzi, że o sprawach Bożych można mówić tylko przy pomocy wyszukanych, poetyckich wyrażeń.

Na co dzień wypowiadamy tak wiele słów. Często mówimy o byle czym i byle jak. Bywa, że słuchając "rozmów" innych, nie wiemy, co z sobą zrobić, dokąd uciec przed wszechobecną, wulgarną w treści i formie mową. A przecież usta wyrażają serce, wnętrze człowieka, jego myśli. Zastanawiamy się, dlaczego prostota ustępuje przed prostactwem, a słowa przybierają fałszywe znaczenia, jak choćby to, określające jedną z najpiękniejszych relacji międzyludzkich, a tak sponiewierane słowo: "przyjaciel". Niepokojące jest to, że aby się dobrze zrozumieć, niejednokrotnie trzeba wpiąć na nowo ustalić znaczenie słów.

Niestety, we współczesnej tzw. "literaturze pięknej", w filmie, a także w innych dziedzinach twórczości, dość często czerpie się z "folkloru" rynsztoka, chcąc na siłę szokować odbiorców, zbierając - bez większego wysiłku to, co leży na ulicy, nie zadając sobie trudu sięgania w głąb lub wzwyż, by stworzyć coś naprawdę wartościowego. Tym bardziej więc warto szukać i sięgać po taki przekaz, z którego można czerpać jak z czystego źródła: głębokie treści, wyrażone pięknym językiem. A właśnie taką spuściznę pozostawił Karol Wojtyła.

Człowiek szuka prawdy o sobie, szuka sensu istnienia, chce wiedzieć po co żyje, dlaczego przychodzi cierpienie i śmierć. W swojej encyklice: "Fides et ratio" Jan Paweł II wskazuje na dwa porządki poznania ludzkiego:

- poznanie za pomocą rozumu,
- poznanie przez wiarę.

Poznanie rozumem - przez doświadczenie, za pomocą zmysłów i spekulacji myślowych - jest ograniczone. W poznaniu tego, co umyka rozumowi, z pomocą przychodzi wiara. W Konstytucji

dogmatycznej "Dei Filius", czytamy: "Odnosnie do wiary (...), Kościół katolicki wyznaje, iż jest ona cnotą nadprzyrodzoną, dzięki której pod natchnieniem Bożym i z pomocą łaski uznajemy za prawdziwe treści przez Niego objawione, nie dlatego, że w świetle naturalnego rozumowania poznajemy wewnętrzną prawdę rzeczy, ale ze względu na autorytet samego Boga, który objawia, a który nie może się mylić ani wprowadzać w błąd."

Wiara polega na przyjęciu przez człowieka objawienia Boga, przez dokonanie wolnego wyboru określonej drogi życia i postępowania. Tak wyraża się odpowiedź na łaskę Boga, powołującego człowieka do udziału w Jego życiu. Wiara wypływa z trzech źródeł: z Tradycji, z Pisma Świętego i z Nauczycielskiego Urzędu Kościoła.

Między poznaniem przez wiarę a poznaniem rozumowym istnieje ścisły związek. Poznając rozumem, człowiek odkrywa porządek świata i wyciąga wnioski. Dostrzega działanie Boga w świecie, spostrzega, że bez wiary i bez Boga rozum traci kierunek i zaczyna działać przeciwko samemu człowiekowi. Do głosu zaczyna dochodzić cywilizacja zniszczenia i śmierci.

Tymczasem wiara uczy nas, że mimo zła, które przyszło na świat przez grzech, istnieje Bóg, który jest Miłością, który wciąż cierpliwie szuka człowieka i ukazuje mu jego najwyższe powołanie: życie w Bogu. Człowiek poznaje sens własnego istnienia przez poznanie Boga, który objawił siebie przez Syna.

Boży Syn - Jezus Chrystus, stając się człowiekiem, jednym z nas, narodził się w konkretnym, historycznym czasie i miejscu, by przekazać człowiekowi prawdę o Bogu, podejmując Ofiarę Miłości i tak realizując Boży Plan Zbawienia. Dopiero w świetle tej prawdy człowiek jest w stanie pojąć tajemnicę swojego istnienia.

Jan Paweł II w swym dziele zgłębia ten wątek, ukazując wielkość człowieka, jego godność i wartość w oczach Stwórcy. Pochylając się nad dziełem Ojca Świętego, możemy odkryć tę wielką prawdę o nas samych.

ba-sta

Zwierzyniecki konkurs literacki 2009

Publikujemy prace nadesłane na V edycję Zwierzynieckiego Konkursu Literackiego. Dziś przedstawiamy pracę Dominiki Banach z klasy IV b ze Szkoły Podstawowej nr 32.

Najciekawsza dzielnica Krakowa

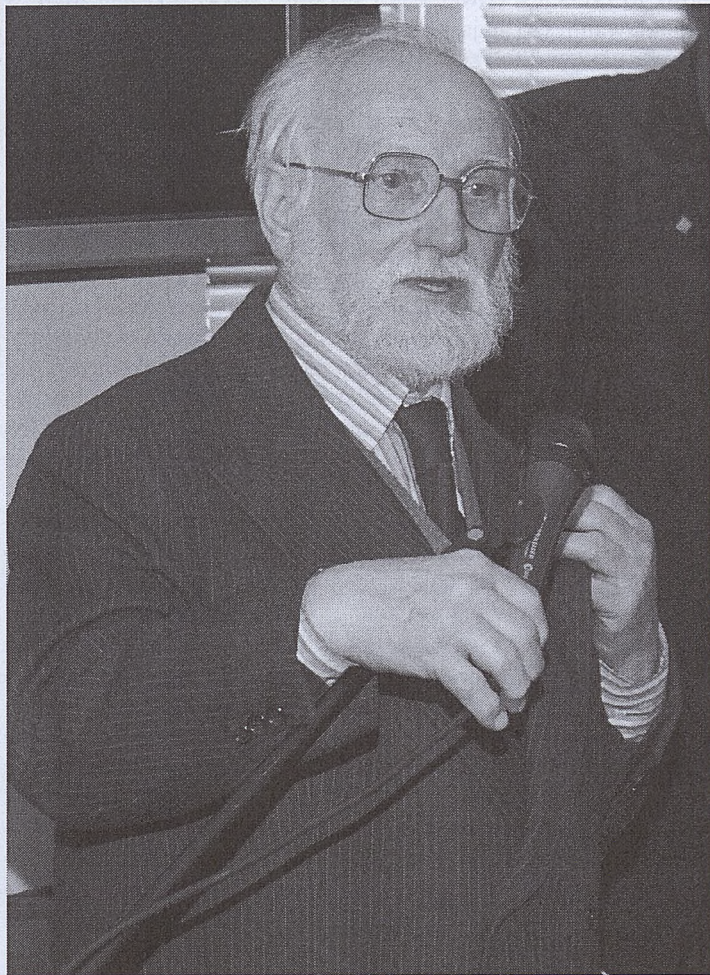
Tereska przyjechała do cici, do Krakowa, na weekend, gdyż bardzo chciała poznać historię tego miasta, a Zwierzyniec wydawał jej się niezwykle ciekawy. I nie zawiodła się.

Dziewczynka szła właśnie dróżkami Lasu Wolskiego, a wiatr delikatnie rozwiewał jej włosy. Poczula zapach kwitnącego bzu. Uwielbiała wiosnę. Nagle dostrzegła w oddali jakieś skały. Podeszła bliżej i usiadła na trawie. Przypomniała sobie, jak mama opowiadała jej kiedyś legendę o Panińskich Skałach. Wyteżyła pamięć. Tak tak, teraz pamiętała dokładnie opowieść o tym, jak Tatarzy napadli na klasztor Sióstr Norbertanek. Ale może po kolei.

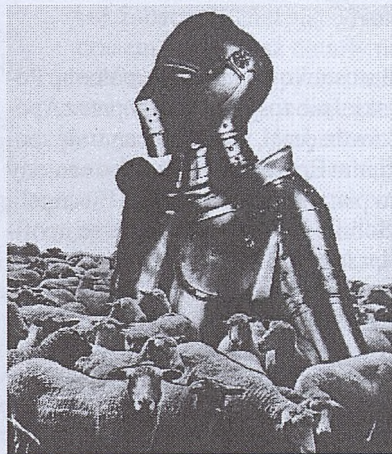
Pewnego dnia siostry Norbertanki, jak co dzień, modliły się, nie spodziewając się żadnego niezwykłego zdarzenia. Godziny mijały spokojnie i powoli. Jedna z sióstr wyszła na chwilę do ogrodu, gdyż pogoda była piękna, a wiosna powoli dobiegała końca. Obeszła klasztor i już miała wchodzić do środka, gdy nagle usłyszała jakieś niepokojące dźwięki i ujrzała w oddali zarysy postaci jadących na koniach. Krzyknęła i, potykając się o własne ubranie, zaczęła biec przerażona do klasztoru. Wpadła do budynku, krzycząc: "Tatarzy, Tatarzy!". Wszystkie zakonnice natychmiast zerwały się i ruszyły w kierunku okna. Rzeczywiście, Tatarzy zbliżali się do klasztoru.

(dok. na str. 5)

Collage i rysunki Stefana Berdaka



nek z lat 1968-2009". Na wystawie zaprezentowano 50 reprodukcji i okładek „Przekroju” od 1971 roku, 41 rysunków, na których dostrzegamy elementy architektury zwierzyńckiej, sentymentalne zdjęcia z okresu lwowskiego i krakowskiego. Same kollaże-winiety do „przekrojowej” rubryki „Myśli”: nad głową myszy słuchawka telefonu, dzwonek z głowy wychodzą-



cy nad korpusem zakutym w zbroję, przykrętka do głowy przystająca, otwarte drzwiami czoło, głowa z wbity w nią muszlą ślimaka, twarz z grymasem ust i zmrożonym okiem... wszystko to w latach zniewolenia przez cenzurę czy kontrolowanych rozmów, prócz podziwu dla pracowitości i artyzmu wyko-

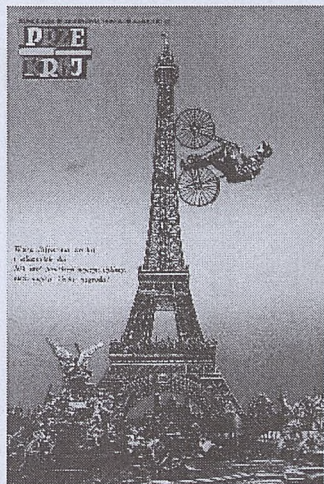
nania, miało podteksty, świadczące o odwadze artysty.
Brawo Stefanie - Drogi Funiu!

Tadeusz Z. Bednarski

Kiedy z pism informacyjnych na ziemiach polskich pod koniec XIX w. zaczęły się wyodrębniać pisma artystyczne, ich redaktorzy dobierali kierownika artystycznego, który opracowywał winiety i całe okładki, inicjały, przerywniki i sposób łamania kolumny druku. Takimi grafikami byli m.in. Wyspiański, Dębicki, Szechulski... 65-letni dziś „Przekrój” (powstał w Krakowie w kwietniu 1945 r.) miał wspaniałych grafików - Jana M. Brzeskiego, Zygmunta Strychalskiego, Daniela Mroza, czy Stefana Berdaka, o którym już kilkakrotnie tu pisałem.

Jego nowa wystawa, otwarta 29 stycznia w Zwierzyńckim Salonie Artystycznym, przy ul. Król. Jadwigi 41, powstała przy wybitnym udziale kierownika tego oddziału Muzeum Historycznego M. Krakowa - Macieja Twaroga, niebawem magistra historii sztuki, skłania do kilku refleksji o artyście, którego nazwisko wplotło się również w dzieje „Czarno na Białym” („Zebra”), „Magazynu Kulturalnego”, „Głosu Młodzieży”, „Gazety Krakowskiej”, „KawRIOletu”... Artysta, mimo że 80-tkę przekroczył, jest zdumiewająco czynny i twórczy - działa jako twórca katalogów Zwierzyńckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich, prezesuje Stowarzyszeniu Seniorów Prasy Krakowskiej, w ZPAP, w Stowarzyszeniu Marynistów Polskich, współorganizuje zajęcia w Klubie „Paleta”...

I tworzy, czego dowodem daty tej wystawy - „Collage i rysu-



Św. Paweł chce mówić...

(dok. ze str. 1)

Swój wielki rozwój miasto zawdzięczało dobremu położeniu geograficznemu. Było ono bowiem usytuowane na szlaku handlowym i niewątpliwie stanowiło ważny jego ośrodek. Herod zwykł nazywać je dużym miastem we Frygii. Zamieszkujący w nim ludzie zajmowali się przede wszystkim farbiarstwem i produkowaniem wyrobów z wełny. Rozpowszechniona i dość szeroko znana w całym cesarstwie była ich barwa – colossinum, która stanowiła ciemnoczerwoną odmianę tychże produktów. Dzięki zamieszkującym w Kolosach chrześcijanom mamy piękny List o Chrystusie, który jest „Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,18).

2. Koloscy chrześcijanie

Kościół w Kolosach był stosunkowo młodą wspólnotą. Podobnie jak inne Kościoły frygijskie, nie został założony przez Apostoła Narodów. Swój początek zawdzięczał, wywodzącemu się spośród jego mieszkańców, niejakiemu Epafrasowi. On, jako ceniony uczeń Pawła i jego delegat, jako pierwszy rzucił posiew Ewangelii właśnie na tym obszarze – w dolinie Likosu, wychowując neofitów w wielkiej czci dla apostoła. Jak w każdej nowej wspólnocie, tak i w tej koloskiej, zaczęły pojawiać się różne problematyczne sprawy. Oto bowiem jej członkowie na dopiero co rozpoczętej, nowej drodze życia, zaczęli napotykać różnego rodzaju trudności. Pomimo wielkiego entuzjazmu i gorliwości w przeżywaniu swojej wiary, niektórzy spośród nich zaczęli wracać do praktyk Starego Testamentu, inni zajmować się zbytnio spekulacjami związanymi z filozofią grecką. Jeszcze inni szczyli niezdrowe, zbyt rygorystyczne praktyki ascetyczne. O wszystkich tych problemach dowiedział się Paweł za pośrednictwem Epafrasa, który zaniepokojony tym stanem rzeczy, znalazł się u boku przebywającego w Rzymie apostoła. Zdając relację ze stanu koloskiego Kościoła, dokładnie go o wszystkim poinformował, a odwołując się do jego autorytetu, poprosił o wskazania dla wspólnoty. Te niezbyt radosne i pochlebne wieści wywołały u Apostoła Narodów głęboki niepokój, dlatego też zadziałał natychmiast.

Nie mogąc osobiście przybyć do Kolosan, postanowił więc napisać do nich stosowny list. Podejmując w nim te trudne sprawy i nazywając je po imieniu, otwarcie i autorytatywnie występuje przeciwko błędom doktrynalnym jak i moralnym. Zachęca też do odważnej i zdecydowanej walki z nimi i przyjęcia określonego stylu postępowania: „Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę” (Kol 3,24).

3. Treść listu

Paweł w pierwszych słowach swojego listu – zgodnie ze swoim zwyczajem – dziękuje Kolosanom za dawane przez nich świadectwo wiary. Tak oto pisze: „Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was – odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych – z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie” (Kol 1,3-5).

W dalszej części Listu (ze względu na treść nosi ona nazwę dogmatycznej), Paweł prezentuje pierwszeństwo Chrystusa tak w porządku naturalnego stworzenia, jak i w porządku nadprzyrodzonego odrodzenia, którym jest wysłużone nam przez Niego na krzyżu odkupienie. Jak sam powie: „W Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1,16). Stąd więc wynika bezwzględne posłuszeństwo Chrystusowi.

Troszcząc się o prawdziwą wiarę adresatów (zob. 2,1-5), apostoł nakazuje Kolosanom, by w swoim życiu trzymali się praw-

dziwego Chrystusa (zob. 2,6-15). Dlatego też w swoim Liście nie omieszczał on przypomnieć podstawowych zasad jakimi winni kierować się chrześcijanie (moralna część listu). Naczelną zasadą nowego życia jest chwalebny Chrystus (3,1-4), a koniecznym w naśladowaniu Go stają się umartwienia (3,5-17), które nie mają nic wspólnego z fałszywą ascezą, o której wspominał już wcześniej (zob. 2,16-23). Do swoich adresatów wprost pisze: „Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli. A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę [wychodzącą] z ust waszych. Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył” (Kol 3,5-10). Apostoła, odnosząc się do mężów, żon i dzieci, omawia też zasady życia domowego, reguluje stosunki między panami i ich niewolnikami (3,18-4,1). Mówi również o gorliwości w modlitwie i roztropności wobec pogan (zob. 4,2-6).

Wzorem listów poprzednich, Apostoła na zakończenie dołącza pozdrowienie od tych, którzy go otaczają podczas redagowania tego listu. Arystach – Macedończyk z Tesaloniki, towarzyszący apostołowi w jego trzeciej podróży misyjnej, wraz z nim jako więźniem udał się w podróż do Rzymu, gdzie jest przy nim obecny. Stąd określenie współwięźni. Tytuł ten przysługuje również Epafrasowi. Być może obaj pełnili (na przemian) swoją służbę u boku apostoła. Obecny jest również Marek, którego powszechnie utożsamia się z Ewangelistą. Dowodziłoby to, że uprzednie nieporozumienia poszły dawno w niepamięć, a Marek odzyskał zaufanie apostoła i pozostanie z nim już do końca. Ostatni z wymienionych – Jezus z przydomkiem Justuj, nie jest nam bliżej znany. Jak się uważa, należał do chrześcijan pochodzenia żydowskiego, którzy posługiwali więźniowi. W gronie osób skupionych wokół Pawła jest również Łukasz, którego apostoł jest pacjentem.

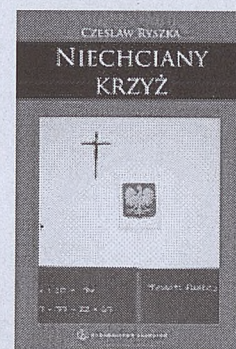
Znakiem autentyczności listu jest zdanie o własnoręcznie napisanym pozdrowieniu: „Pozdrowienie ręką moją – Pawła” (4,18). Stanowi ono rodzaj pieczęci na zakończenie dyktowania. Ostatnie zdanie stanowi błogosławieństwo – możliwie najkrótsze: „Łaska [niech będzie] z wami” (4,18).

Mimo że Kolosów już nie ma, to Pawłowy list pozostał. Pozostało też jakże niezwykle i dziś aktualne przesłanie apostoła. Jego słowa nic nie straciły na wartości. Wciąż poruszają nasze serca – tak jak przed dwoma tysiącami lat poruszały serca Kolosan.

ks. Krzysztof Biros

Niechciany krzyż

Wyrok Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, orzekający, że krzyże wiszące we włoskich szkołach publicznych są "sprzeczne z prawem rodziców do wychowania własnych dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami", wywołał ożywioną debatę publiczną wokół chrześcijańskich korzeni Europy i wolności religijnej. Autor książki „Niechciany krzyż” - pisarz, publicysta i polityk Czesław Ryska - wokół tych właśnie zagadnień koncentruje swoje refleksje. Książka będzie do nabycia w naszej parafii po mszach św. na stoisku z gazetami.



(RD)

Nikt nie chce być chory

(dok. ze str. 1)

Sami schorowani czy nie, spotykamy na swojej drodze wielu cierpiących. Wzorem naszego postępowania powinna być postawa miłosiernego Samarytanina z Ewangelii Łukaszowej: „Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał»” (Łk 10,33-35). Troska o ludzi chorych, o chorych, którzy są blisko nas, powinna nam towarzyszyć codziennie, bez czekania na szczególne uroczystości. Coroczny Dzień Chorych jest przypomnieniem na nowo o naszych obowiązkach, jest nakazem rozejrzenia się wokół nas, aby tych chorych zauważyć, jest dniem szczególnej modlitwy za nich, jest dniem szczególnego miłosierdzia.

W tym roku Kościół obchodzi uroczyste Dzień Chorego już po raz osiemnasty. Mija też 25. rocznica utworzenia Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

W swoim Orędziu na XVIII Dzień Chorego papież Benedykt XVI pisze:

„Pragnąłbym w tym miejscu podjąć "Orędzie do ubogich, chorych i cierpiących", jakie ojcowie soborowi skierowali do świata, pod koniec Soboru Powszechnego Watykańskiego II: "Wy wszyscy, którzy odczuwacie poważnie ciężar krzyża - piszą ojcowie soborowi - ...którzy płaczą... nieznanymi cierpiącymi nabieracie odwagi: jesteście umiłowymi Królestwa Bożego, Królestwa nadziei, szczęścia i życia; jesteście braćmi cierpiącego Chrystusa; i wraz z Nim, jeśli tego chcecie, zbawiacie świat!" ("Enchiridion Vaticanum", I, n. 523*, [p. 313]). Z serca dziękuję osobom, które każdego dnia "pełnią służbę wobec chorych i cierpiących", sprawiając w ten sposób, że "apostolat Bożego Miłosierdzia, na który oczekują, coraz lepiej odpowiada na nowe wymagania" (Jan Paweł II, Konstytucja apostolska "Pastor Bonus", art. 152).

W obecnym Roku Kapłańskim moja myśl kieruje się szczególnie ku wam, drodzy kapłani "służby chorych", znak i narzędzie współczucia Chrystusa, który powinien docierać do każdego człowieka naznaczonego cierpieniem. Zachęcam was, drodzy księża, byście nie szczędzili im troski i pocieszenia. Czas spędzony u boku tych, którzy przeżywają próbę, okazuje się owocującym łaską dla wszystkich innych wymiarów duszpasterstwa. Zwracam się w końcu do was, drodzy chorzy, i proszę was, byście się modlili i ofiarowywali wasze cierpienia za kapłanów, aby dochowywali wierności swemu powołaniu, a ich posługa była bogata w owoce duchowe, z korzyścią dla całego Kościoła.”

Nie zapomnijmy o chorych, którzy są pośród nas. W nich jest cierpiący Chrystus.

Bogumiła Szewczyk



PIOTR TUMIDAJSKI

Najciekawsza dzielnica Krakowa

(dok. ze str. 2)

Siostry stały przestraszone. Na szczęście z budynku było jeszcze inne wyjście, niż przez bramę, o którym wiedziały tylko Norbertanki. Nie tracąc czasu, gdyż Tatarzy już wjechali na teren klasztoru, zakonnice pobiegły do sąsiedniego pomieszczenia. Jedna z nich chwyciła za uchwyt ledwo widoczny pod kurzem i pociągnęła za niego mocno. Niewielka kłapa w podłodze skrzypnęła i powoli się otworzyła. Siostry prędko weszły do środka i zamknęły za sobą otwór. Jednak Tatarzy zdołali zobaczyć uciekające Norbertanki i ruszyli za nimi. Tymczasem kobiety już dotarły na drugi koniec podziemnego korytarza. Po kolei wyszły i znalazły się w Lesie Wolskim. Zdyszane biegnęły dalej, jednak zaczynało brakować im sił, a Tatarzy już je doganiali. Norbertanki padły więc na kolana i zaczęły modlić się do Matki Boskiej z nadzieją na ocalenie. Maryja wysłuchała ich prośb i zakonnice zamieniły się w skały. Rozjuszeni Tatarzy po chwili dotarli do nich, ujrzeni jednak tylko wapienne skały. W ten sposób Matka Boska ocaliła siostry.

Tereska strzepnęła z ręki mrówkę, którą czuła na skórze od dłuższej chwili, zerknęła na skałki, zamknęła oczy i wyobraziła sobie to niesamowite zdarzenie. Siedziała tak przez dłuższą chwilę, rozmyślając. Potem wstała i ruszyła do domu.

Przechodząc obok kościoła Najśw. Salwatora, poczuła, że choć na chwilę musi odwiedzić świątynię. Weszła do środka, uklękła i przeżegnała się. Jej uwagę przykuł obraz Jezusa na krzyżu, u którego stóp klęczał grajek. Dziewczynka podeszła do malowidła i usiadła przed nim na ławce. Siedziała tak chwilę, gdy dotarł do niej głos, nadbiegający z daleka. Obróciła głowę i ujrzała kilka osób zbliżających się w jej stronę. Przysłuchując się temu, co mówią, zrozumiała, że rozmawiają o tym obrazie. Wyteżyła słuch i dosłyszała czyjeś pytanie:

- I jak ci się podobała ta legenda?

Tereska nie słuchała już dalej, tylko podeszła do turystów i zapytała:

- Przepraszam, czy ja również mogłabym usłyszeć tę historię?

- Ależ oczywiście! Zacznijmy od początku: dawno temu książę Mieszko I otrzymał krzyż w prezencie. Nie spodobało mu się jednak, że Pan Jezus nie ma na sobie szat, więc odział Go w piękne ubranie. Pewnego dnia, jakiś czas po tym zdarzeniu, biedny krakowski skrzypek przyszedł do kościoła Najśw. Salwatora i ukląkł przed Chrystusem. Zaczął wygrywać Mu na skrzypkach różne smutne melodie. Nagle z nogi Jezusa grajkowi wpadł prosto w ręce pantofelek. Uradowany skrzypek ucałował bosą stopę Zbawiciela i poszedł kupić za bučika chleb. Jednak gdy tylko biedak wyciągnął trzewiczek, mieszczanie zaczęły krzyżeć: "Złodziej! Łotr! Złodziej! Trzeba go ukarać! Odda głowę za tak potworną kradzież!". Skrzypek już chwilę potem był prowadzony na ścięcie. Biedaczyna poprosił, by mógł ostatni raz zagrać Jezusowi. Prośba została wysłuchana. Grajek powtórnie ukląkł przed Chrystusem i zaczął grać. I wtedy z nogi Zbawiciela zsunął się drugi bučik. W ten sposób biedny skrzypek został uratowany przed okrutną i niesprawiedliwą śmiercią. A ten obraz symbolizuje to cudowne wydarzenie.

- Dziękuję, że zechcieli Państwo opowiedzieć mi tę legendę.
- Nie ma sprawy.

Tereska uklękła i przeżegnała się przed obrazem, a następnie wyszła z kościoła i wróciła do domu, myśląc: "Jaką ciekawą historię ma ten Zwierzyniec! Na pewno jeszcze kiedyś tu przyjadę!"...

PS. Mimo, że Tereska jest postacią wymyśloną, miłość do Zwierzynca jest prawdziwa.

Dominika Banach



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * * W niedzielę 7 lutego pierwsza niedziela miesiąca, po Mszy św. adoracja Najśw. Sakramentu. Składka na tacę na potrzeby Seminarium Duchownego, a do puszek przed kościołem dla najbiedniejszych naszej parafii

* * * Nieustanna nowenna do Bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

* * * We czwartek 11 lutego kolejna rocznica pierwszego objawienia NMP w Lourdes. W tym dniu obchodzony będzie XVII Światowy Dzień Chorego. W naszej Archidiecezji główna uroczystość odbędzie się w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach w środę (11 lutego). W czasie Mszy św., która rozpocznie się o godz. 11.00, chorzy i osoby starsze otrzymają sakrament Namaszczenia Chorych. Pamiętajmy w tym dniu w modlitwach o naszych chorych i o służbie zdrowia.

* * * W niedzielę 14 lutego świętych Cyryla i Metodego, apostołów Słowian.

* * * Taca w niedzielę 14 lutego na pokrycie energii w naszym kościele.

Decyzją dyrekcji Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Zwierzyniecki Salon Artystyczny wprowadził blety wstęp. Dniem wolnym dla zwiedzających jest środa. Ceny biletów 3 zł dorośli, 2 zł dzieci i młodzież, 6 zł rodzinny, bilet zbiorowy, szkolny - 2 zł. Dzieci ze Zwierzynca, uczące się lub mieszkające zwiedzają ZSA bezpłatnie. Filia muzeum czynna jest w środę, piątek, sobotę i niedzielę w godz. 9.00-16.00 oraz w czwartek 10.00-17.00.

W Krakowie

Było:

~ Coraz częściej do miasta podchodzą dzikie zwierzęta. Pod stadionem Juvenii koziołek, pod Wawelem i na Kobierzyńskiej dziki, sarna na al. Powstańców

~ W ubiegłym roku w naszym mieście były 1284 wypadki, 48 zabitych i ponad 1500 rannych. W całej Małopolsce odpowiednio: 4414 wypadków, 314 osób zabitych, 6 tys. rannych

Jest:

~ W łagiewnickiej Bazylice instalowany jest jeden z największych w Polsce witraży (całość 148m²). Autorami są Witold Cęckiewicz i Małgorzata Toborowicz

~ Toalety, zakupione 1,5 roku temu za 250 tys. zł, nadal czekają na zainstalowanie. Jest nadzieja, że wreszcie się tej wiosny pojawią

~ Pod płytę Rynku Głównego nadal przecieka woda i rośnie grzyb. Najgorzej jest w pomieszczeniu Wielkiej Wagi, które w przyszłości ma być elementem trasy turystycznej. Konieczne jest tam wykonanie wentylacji

~ Nie ma już w Krakowie podatku od posiadania psów. Nadal są jednak numerki identyfikacyjne, co roku innego kształtu. Otrzymuje się je przy rejestracji psa, a kosztują 8 zł (dla rencistów i emerytów 5 zł). Rejestracja jest obecnie dobrowolna, ale dzięki numerkowi, który zawiesimy na obroży, możemy odzyskać psa, zagubionego nawet po drugiej stronie Polski. Numerki można uzyskać przy ul. Floriańskiej 53

Będzie:

~ Zrezygnowano z kompleksowej wymiany drzew przy al. 3 Maja. Usunięte będą tylko te, które zagrażają bezpieczeństwu (19 - natychmiast, a o 37 innych zdecydować po dłuższej

Papieskie intencje na luty 2010:

Ogólna: Za wszystkich ludzi nauki i kultury, aby poprzez szczere poszukiwanie prawdy mogli dojść do poznania jedynego prawdziwego Boga.

Misyjna: Aby Kościół, świadomy swojej tożsamości misyjnej, starał się wiernie naśladować Chrystusa i głosić Jego Ewangelię wszystkim narodom.

Parafialna Adoracja w Łagiewnikach

W Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach jest kaplica Wierzytwej Adoracji, do której przybywają kolejne parafie naszej archidiecezji na nocną modlitwę, aby wypraszać łaski dla swoich bliskich, Parafii, dla Kościoła i świata. Trwający Rok kapłański jest dodatkowym wezwaniem, aby wytrwałą modlitwą otaczać zarówno kapłanów jak i katechetów, nauczycieli oraz wszystkich, którzy przekazują wiarę, oraz wypraszać nowe dobre powołania do służby Bożej. Nasza parafia zaproszona jest na tę modlitwę dzisiejszej nocy od godz. 21.00 do 6.00. Dojazd indywidualny.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 7 II (niedziela) - 5. Niedziela Zwykła

Czytania mszalne: Iz 6,1-8; 1 Kor 15,1-11; Łk 5,1-11

- bł. Piusa IX, papieża

*** 8 II (poniedziałek) - św. Hieronima Emilianego, zakonnika i św. Józefiny Bakhity, dziewicy

*** 9 II (wtorek) - św. Apolonii, dziewicy

*** 10 II (środa) - św. Scholastyki, dziewicy

*** 11 II (czwartek) - Najśw. Maryi Panny z Lourdes

- XVI Światowy Dzień Chorego

obserwacji). Przy alei rośnie ponad 400 drzew

~ W tym roku musimy zapłacić 64,4 mln zł „janosikowego” (bogate gminy na rzecz słabych gmin). Krakowscy radni chcą zniesienia podatku, uważając, że jest to kara dla aktywnych gmin, co jest demoralizujące. Być może skarga zostanie wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego

~ Do końca maja rozstrzygnięty zostanie konkurs na organy do bazyliki w Łagiewnikach. Mają to być najbardziej oryginalne organy w Polsce, w stylu francuskim, a ich koszt wyniesie 4 mln zł

Być może:

~ Wokół Błoń powstanie tor dla osób aktywnych. Ścieżka rowerowa przesunięta zostanie z alejki wzdłuż al. 3 Maja na chodnik wzdłuż ogrodzenia parku Jordana i klubów sportowych. Zbudowana zostanie ścieżka przy Piastowskiej, której obecnie brakuje. Wzdłuż Rudawy powstałyby osobne ścieżki dla rolkarzy i rowerzystów, bliżej rzeki. Będzie też kilka miejsc do odpoczynku (ławeczki i wiata)

~ Do września gmina chce uruchomić 500 dodatkowych miejsc w przedszkolu. W tym roku szkolnym do przedszkoli nie dostało się 2 tys. dzieci. Komisja Europejska chce, by do 2020 roku było miejsce dla 95% dzieci (obecnie w Krakowie jest to ok. 80%). Gdyby natomiast rodzice posłali w przyszłym roku do szkoły swoje sześciolatki, to dla przedszkolaków zwolniłoby się ponad 1000 nowych miejsc

~ Przebudowany stadion Wisły będzie otwarty w połowie tego roku

~ Być może już niedługo będziemy mogli załatwiać sprawy w magistracie bez wychodzenia z domu i, co ważne, bez drogiego podpisu elektronicznego. Konieczna byłaby jednak na początek jedna wizyta w Urzędzie, aby potwierdzić swoje dane i wyrazić zgodę na otrzymywanie odpowiedzi drogą mailową

opr. BS

Może i Ciebie zaprasza Jezus?

Siostry Norbertanki,
kanoniczki regularne zakonu premonstratensów

Zakon kontemplacyjny, habitowy.

Zakon Sióstr Norbertanek w Krakowie istnieje od XII wieku. Jest najstarszym żeńskim Zakonem w Polsce. Fundatorem klasztoru nad Wisłą jest Jaksa Gryfita. Pierwsze siostry przybyły do Krakowa z Doksan czeskich. Historia Zakonu jest ściśle związana z historią Polski i Krakowa: najazdy tatarskie, potop szwedzki, powódzie i plagi, zabory, a także wojny.

Pomimo wojen siostry przetrwały do dziś, odbudowując klasztor i życie zakonne. Zakon nasz ma charakter kontemplacyjny. Za swoje powołanie uważamy życie zgodne z Ewangelią według zasad pierwotnego Kościoła, zgodnie z regułą Św. Augustyna, według przykładu Św. Norberta. Składamy śluby ubóstwa, czystości, posłuszeństwa, zachowując stałość miejsca.

Głównym elementem naszej duchowości jest chwała i uwielbienie Boga, miłość do Jezusa - Eucharystii, miłość do Niepokalanej Matki Bożej i Kościoła, gorliwość o zbawienie dusz w życiu modlitwy i pokuty. Ogniskiem wszystkich zajęć w klasztorze jest Jezus Eucharystyczny, wokół którego obraca się całe życie norbertanek. Codziennie o określonych porach przychodzi czas na modlitwę, pracę, tworzenie wspólnoty oraz wyciszenie. Nasze modlitwy obejmują cały świat, wszystkich ludzi, potrzeby Kościoła i tych, którzy zwracają się do nas z prośbą o wstawiennictwo. W każdy wtorek zanosimy prośby i podziękowania w nieustannej nowennie ku czci Bł. Bronisławy o godz. 19.00.



PIOTR TUMIDAJSKI

*Może i Ciebie zaprasza Jezus?
Jeśli chcesz nawiązać kontakt, poznać bliżej naszą
duchowość lub rozeznać swoje powołanie,
to napisz, zadzwoń lub wyślij e-maila.*

Adres:
Klasztor Sióstr Norbertanek
ul. T. Kościuszki 88
30 -114 Kraków tel. 12 427 13 18
e-mail norbertanki@op.pl, www.norbertanki.w.krakow.pl

Redakcja Tygodnika Salwatorskiego składa wyrazy głębokiego współczucia Czciicielce Serca Jezusowego – animatorce Straży Honorowej NSPJ – Stefani Dziurze z powodu odejścia do Pana jej męża Tadeusza Dziury.

Pogrzeb odprawił w poniedziałek ksiądz infułat Jerzy Bryła na naszym parafialnym cmentarzu.

Z serwisów informacyjnych



W uroczystość Ofiarowania Pańskiego, czyli święto Matki Boskiej Gromnicznej, obchodzony jest Dzień Życia Konsekwowanego. W Polsce do różnych wspólnot i instytutów życia konsekrowanego należy niespełna 39 tys. osób, wśród których prawie 70 proc. stanowią kobiety.

1 lutego minęła pierwsza rocznica wyboru Cyryla na tron prawosławnego patriarchy moskiewskiego i Wszechrusi.

Według nieoficjalnych doniesień Benedykt XVI ma złożyć wizytę w Wielkiej Brytanii w dniach 16-19 września br.

Urazy mózgu to główna przyczyna śmierci i poważnych obrażeń jeżdżących na nartach i na deskach snowboardowych. Z badań kanadyjskich uczonych wynika, że dzięki kaskom ryzyko urazów głowy może zostać zredukowane o 35 proc.

W 2010 roku deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych osiągnie rekordową wielkość 1,56 bln dolarów.

W jaskini Stajnia w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej znaleziono pierwsze na terenie Polski szczątki człowieka neandertalskiego. Szczątki odkryli naukowcy z Zakładu Archeologii Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego.

2 lutego 2010 r. minęło dokładnie 5 lat odkąd w ramach serwisu Katolik.pl zaczęło istnieć Radio Katolik.

Prom Endeavour, który wystartuje 7 lutego z przylądka Canaveral na Florydzie, dostarczy na Międzynarodową Stację Kosmiczną ostatnie elementy jej konstrukcji, paliwo oraz specjalny ładunek na życzenie dowódcy lotu George'a Zamki: kopię rękopisu Chopina i płytę z jego muzyką.

Plakat autorstwa Marii Mileńko, studentki Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, zwyciężył w konkursie na plakat promujący Dzień Europy 2010. Na swoim plakacie Mileńko umieściła na czarnym tle szklankę do drinków, do której "wysypała" kolorowe litery składające się na słowo "Europe". Dodała do nich różowe serce. Napis pod szklanką, brzmi: "Mój ulubiony mix. Ludzie. Miejsca. Kultury".

Na czas ferii zimowych do Zakopanego z roku na rok przyjeżdża coraz mniej turystów. Jeżeli nie powstaną nowe stacje narciarskie, miasto w znaczny sposób straci na turystyce zimowej.

W intencji dobrej służby na rzecz ojczyzny modlili się na Jasnej Górze posłowie i senatorowie, którzy przybyli tam z 21. Pielgrzymką Parlamentarzystów Polskich.

Amerykański nadzór finansowy podał, że w ubiegłym roku upadło 140 banków. W 2008 r. takich przypadków było 25, a rok wcześniej zaledwie trzy.

Zarząd Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa zawarł porozumienie z Gazpromem Export w sprawie zwiększenia dostaw gazu do Polski do 10,2 mld m sześć. rocznie oraz przedłużenia ich do 31 grudnia 2037 roku.

Złoty umocnił się wobec euro, jego kurs spadł poniżej psychologicznej granicy 4 zł. Ostatni raz złoty był tak mocny na początku 2009 r.

W przerwie finałowego meczu futbolu amerykańskiego Super Bowl, który odbędzie się 7 lutego, wyemitowana zostanie reklama antyaborcyjna. Koszt emisji 30-sekundowy wynosi około 2,5 mln dolarów. Z tego powodu jeszcze nigdy w przerwie Super Bowl nie można było zobaczyć spotu związanego z kampanią społeczną.

„Bądźmy świadkami miłości”

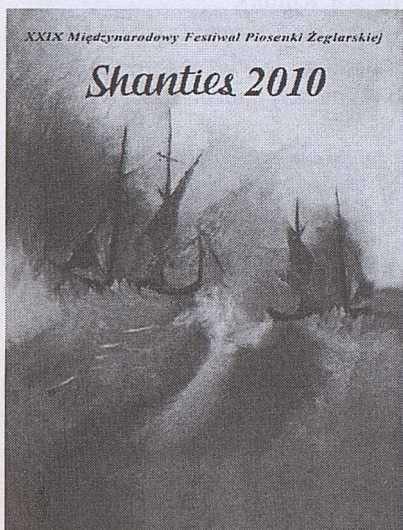
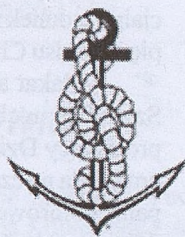
2 lutego w Święto Ofiarowania Pańskiego przeżywany jest w Kościele katolickim - Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. O godz. 16.30, Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz, Metropolita Krakowski odprawił uroczystą Mszę św. w kościele Św. Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie (ul. Grodzka 52a). W 2010 roku Dzień Życia Konsekwowanego jest wezwaniem do refleksji, w jaki sposób osoby konsekrowane powinny być świadkami Miłości Boga we współczesnym świecie - zgodnie z przesłaniem roku duszpasterskiego Kościoła w Polsce, które brzmi: „Bądźmy świadkami miłości”.



Bujając na falach

Filia 3 Krowoderskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Komorowskiego 11 oraz Fundacja Żeglarstwa, Sportu i Turystyki „HALS” zaprasza dzieci do udziału w konkursie plastycznym p.t. „Bujając na falach”.

Pracę należy wykonać w domu (format A4, dowolna technika malarska) i



dostarczyć do biblioteki podpisaną na odwrocie w nieprzekraczalnym terminie do 17 lutego 2010 roku. Wezmą one udział w wystawie na terenie C.K. Rotunda w czasie Shanties 2010. Nagrodami będą bilety na koncert dziecięcy p.t. "Wśród wiatrów i burz" 26.02. w piątek o godz.12.00 w C.K. Rotunda.

B. Zajączkowska

Przegląd prasy

Bądźcie świadkami Chrystusa, nie bójcie się odważnie o Nim mówić innym – takie słowa mogliśmy niejednokrotnie usłyszeć z ust Jana Pawła II. Papieskie przesłanie od niemal 10 lat realizuje niewielka wytwórnia filmowa z Nowego Jorku - „Grassroots Films”, czyli po polsku „Korzenie traw”. O dokonaniach założycieli tej wytwórni – czterech młodych nowojorczykach, pisze w ostatnim numerze „Przewodnik Katolicki”.

Pomysł na powstanie studia filmowego, które będzie produkować filmy niosące przesłanie Dobrej Nowiny, powstał w 2001 roku po zamachach na World Trade Center. „To był ciężki czas. Wielu ludzi zginęło w zamachach, a ludzkie życie zostało zbagatelizowane. Społeczeństwo zaczęło nagle potrzebować dobrych obrazów. Wszyscy potrzebowaliśmy czegoś, co niosłoby nadzieję i było zanurzone w Bożym Duchu, i tak powstała wytwórnia!” - wspomina tamtem czasem jeden z założycieli. Dodatkowym impulsem było spotkanie papieża Jana Pawła II z młodzieżą w Toronto, kiedy to właśnie nawoływał on młodych do dawania świadectwa Chrystusowi.

Pierwszy film „Grassroots” powstał w 2004 roku i nosił tytuł „Pan Bóg na ulicach Nowego Jorku”. Młodzi filmowcy pokazali w nim przemierzającą ulicę Nowego Jorku procesję eucharystyczną z okazji Bożego Ciała. W mieście, gdzie niedawno zginęły tysiące ludzi, dziś szedł niosący pokój i nadzieję Chrystus – może to właśnie dlatego obraz ten wzruszył miliony widzów na całym świecie.

Innymi filmami, wymienionymi w „Przewodniku Katolickim”, były m.in. produkcje „Kultura krzyża”, (film ukazywał członków pokolenia JP II i ich codzienne podążanie za znakiem krzyża) oraz „Dom św. Franciszka” (przedstawienie prowadzonego przez franciszkanów domu dla mężczyzn mającymi problemy, np. z narkotykami). Najstojniejszą obrazem nowojorskich filmowców była obsypana nagrodami produkcja „Ludzkie doświadczenie”, opowiadająca historię chorych na AIDS dzieci, żyjących w Afryce.

Jak pisze „Przewodnik Katolicki”- jest nadzieja, że młodzi, chrześcijańscy filmowcy odwiedzą wkrótce Polskę i wraz z młodymi Polakami będą pracować nad obrazami filmowymi „godnymi Pokolenia Jana Pawła II”.

MŁ

M. Syka: Wytwórnia nadziei. Przewodnik Katolicki nr 4/2010

Anioł Pański

31 stycznia 2010

Miłość to istota Boga, sens stworzenia i historii, światłość nadająca piękno naszemu życiu – mówił Benedykt XVI podczas spotkania z wiernymi w ubiegłą niedzielę. Pełnia miłości, którą Bóg obdarza każdego człowieka, została ukazana nam na krzyżu, na którym umarł Jezus. Idee miłości w swoim życiu najpełniej realizowali Święci – ich pobyt na ziemi stanowi dla nas po dziś dzień wzór swoistej „żywej pieśni o miłości Boga” - podkreślił Ojciec Święty.

MŁ

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nacz), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Magdalena Łasak.

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Marta Mardyla, Maria Gracja Małecka, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 12-4272562 wieczorem; adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88; e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (admin: Roman Topór-Mądry, B. Szewczyk). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w kiosku „U Dziczka” przy ul. św. Bronisławy.